

# WADNIEMENSKI KURIER POLSKI

Redakcja otwarta od 12-11-26  
Administracja 10-11-26  
Prenumerata miesięczna 32 zł.  
z odnośnieniem i pros. poczt. 4 zł. 50 gr.

Nr 48 Rok III  
GRODNO  
środa 17 lutego 1926 r.

OGŁOSZENIA: Za 1 wiersz minimum 20 gr. Drobn. za wiersz 10 gr. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wiersz. Miesięcznie p/g umowy. Dla ogłoszeń układ stronicy 8-10 asfaltowy. Każda nowa podwyżka taryfy ogłoszona w ogólniku, obowiązuje wszystkie już przyjęte zamówienia bez uprzedniego zawiadomienia.

**PLACE** ulica Pocztowa 4

**ZABILEM** epokowy dramat w 10-ciu aktach

**Sessue Hayakawa** W rolach głównych

Nad program: X-lecie służby Bezpieczeństwa 1925 r.

## Armja stała czy ochotnicza?

Żyjemy w przededniu ważnych przemian w pojęciu gotowości bojowej narodu, czyli przygotowaniu wojennym państwa.

Zmieniamy system — z armji zawodowej przechodzimy do armji ochotniczej.

Z pojęcia jednostkowego przechodzimy do pojęcia zbiorowości — przechodzimy z części do całości.

Nim ta ważna rzecz nastąpi, musimy zbadać jej przyczyny i źródła jej genezy.

Musimy całą Polskę zaznajomić na jakim gruncie idea ta wyrosła. Zmierzania te niesłychanej wagi muszą dotrzeć do najdalszych zakątków naszej ziemi, muszą opanować dusze i umysły mieszkańców wsi i osad — muszą być zrozumiałe przez całość społeczeństwa — inteligentną wysoczką sfer.

Jest rzeczą historycznie dającą się sprawdzić, że wojny wygrywały formacje wojskowe — ochotnicze — oddziały przesiąknięte ma wskrosz duchem obywatelskim — patriotycznym, — armje rewolucyjne.

I czy sięgnijmy do wojsk rewolucyjnej Francji — którzyś „mali kaprali” a wielki Napoleon — świat podbił — czy przywrócimy na pamięć potężne rezerwy wojsk pruskich szkolonych systemem genialnego Scharnhorsta, który z 42 tys. armji zawarowanej klauzulą traktatu tylickiego zdołał stworzyć 400 tys. armję rezerwową — która zadecydowała o upadku Napoleona w 1813 r. — czy też wspomnijmy walki wolnościowe Ameryki i Węgier — wszędzie przejawia się jedna myśl — wojnę wygrywa nie armja zawodowa — lecz armja całego narodu.

A któż wygrał wojnę światową? — Jeśli nie 19 letni żołnierz francuski rezerwista prowadzony ręką wytrawnego oficera i podoficera.

A któż wygrał wojnę bolszewicką jeśli nie młody — polski — żołnierz szkolony często zaledwie 6 tygodni prowadzony przez doświadczonych

dowódców.

Stąd wniosek jasny. — Silne i doborowe kadry zawodowe — wszechstronnie wykształcone i wyszkolone — a armja ochotnicza — wojskowo przysposobiona.

Lecz ten warunek ostatni musi być konsekwentnie wypełniony i wykonywany.

A więc przysposobienie wojskowe narodu w całej rozciągłości — wówczas będziemy mogli przejść z systemu armji zawodowej — do armji ochotniczej — wówczas podniesie się „morale” społeczeństwa przygnębionego ciągłym niyskiwaniem na zło — którego sami jesteśmy sprawcami. — wówczas potężna armja narodu — zorganizowana i owa — wyzająca idea — dzwignie dzisiejszą węglającą społeczność — znajdzie w Polsce nie tylko walki partyjne i polityczne — ale kulturę ducha i ciała — a te dać mogą oddziały ideowe — przysposobienia wojskowego — są dać mogą organizacje Hasekowskiego, Sokola i Strzelca — które w chwili gdy wróg państwu zagroził — umiały rzucić na ołtarz ojczyzny — swą dżugoleńską przemoc ideową — przypiętowaną kwią serdeczną na polach bitew — bo „Salus Rei publicae suprema lex esto”.

Twórcze i ideowe jednostki znajdują tam pole do pracy — potrafią wykrzesać w społeczeństwie święty ogień i rozniecić go w sercach mas.

A wówczas zawita na ustach wszystkich uśmiech i radość, bo 800 milionów złotych złożonych na wojsko uruchomi przemysł, ożywi handel, dzwignie szkołę i rolnictwo.

By to nastąpiło musimy dać swą pracę. — Tu zapowiadamy, rozumiemy i to wypełnimy.

A. Błotnicki.

**Składajcie ofiary na L. O. P. P.**

Wszystkim, którzy w ostatniej posłudze oddanej memu mężowi

### ś. p. Leonowi Bielawskiemu

okazali tyle serca, współczucia i przyjaźni a przede wszystkim Władzom Wojskowym z p. Gen. Berbeckim na czele, Dyrekcji Państw. Banku rolnego, Adwokatów miejscowej, pp. Dr. Szumkowskiej, dr. Ottowicz-Stańskiej, posł. Łaszkiewiczowi, p. Dwersakowskiemu, Notariuszowi Alexandrowiczowi, Pisarzowi hipotecznemu i pracownikom kancelarii notarialnej i hipotecznej — składa serdeczne Bóg Zapłać

Julja Bielawska

### Wiec przedwyborczy Chrz. Dem.

W ub. niedzielę w lokalu Straży Ochotniczej odbył się wiec przedwyborczy, zwołany przez Chrześcijańską Demokrację.

Wiec zajął p. Majewski witając uczestników, oraz dziękując im za liczne przybycie.

Na wiec przybył również ks. poseł Kaczyński, który na wstępie swego przemówienia wyjął zbranym znaczenie Kasy Chorych oraz ich doniosłą rolę, co niestety, nie stoi u nas jeszcze na należytej wysokości.

Mówiąc o listach wyborczych zwrócił uwagę w szczególności na listę Nr 2 i Nr 5, z których ten ostatni nazwał listą komunistyczną, pod adresem zaś listy Nr 2 zwrócił uwagę, iż była możliwość połączenia się z listą Nr 3; czego, niestety, lista Nr 2 skutecznie nie chciała.

Następnie p. Wiksi w przemówieniu swem wskazywał na postulat, jakie lista Nr 3 postawiła oraz z jakimi idzie do wyborów. Najważniejszymi z nich są: wolny wybór lekarza, otrzymywanie zapłaty od pierwszego dnia choroby, oraz wypłata całego 100% zasiłku podczas choroby.

Ostatni mówca p. Majewski zamajając zebrał podziękował zbranym za przybycie na wiec, a ks. Kaczyńskiemu za przyjazd do Grodna.

Duże poruszenie wśród zebranych wywołał fakt rozrzucenia przez jakiegoś chłopca, przed rozpoczęciem wiecu, odezwę agitacyjnych listy Nr 5, odezwę zostały przez uczestników wiecu zniszczone.

### Wszyscy dłużnicy Wil. Banku Ziemskiego,

kterzy nie uiszcili dotychczas 1-ej raty amortyzacyjnej, powinni natychmiast ZGŁOSIĆ się do Związku Właśc. Nieruch. (Hoovera 9 m. 4) w gg. urzędowych od 5-9 wiecz. Komitet.

**NADESLANE**

**Podwieczórek milusińskich gimn. Plate-  
równy w Grodne**

Zabawa dla „najmłodszych ucze-  
nio” klasy I i II gimn. żeńsk. państ.  
imienia Emilii Platerówny w Grod-  
nie — odbyła się w niedzielę 14  
l. 26 r. o godz. 4—8. Już przed  
godziną 4 zebrały się tłumnie dzie-  
wczynki i każda śpieszyła włożyć  
swoją kostium i zadziwić swoje ko-  
leżanki. Punkt o godz. 4—ten dzwo-  
nek życia codziennego gimnazjum,  
oznamił początek zabawy. Ustawio-  
ne w pary uczennice, kierowane  
starszymi koleżankami „harcerka-  
mi” i z „samopomocy koleżeńskiej”,  
wesły przy dźwiękach fortepjanu na  
salę. Bardzo dużo było kostjumów  
bardzo pomyslowych i ślicznych,  
lecz na uwagę ogólną „młodych  
kobiecych gustów”, bezspornie  
zwróciły uwagę kostjumi: „Kogut”,  
„Paszczotka”, „Muchomorok” i „Ró-  
życzka”. Jako kostjum historyczny  
i w dobrym wykonaniu odpowiednio  
stylowego tańca — należy odróżnić  
kostjum „infantki”. Pozostałe kostju-  
my były bardzo ładne, a tem je-  
szcze ładniejsze, że z pod każdego  
wyglądała młoda, śliczna buzia  
dziecięcia. Bardzo miłe były chwile  
spędzone wśród tych młodych  
„panienek”, z których każda była  
zajęta swoim kostjumem i oddając  
całą swą istotę wyjątkiem przeżywa-  
nej chwili, pierwszą „maskaradę”  
w życiu. Ciepły i miły, bardzo ser-  
deczny stosunek Pań Nauczycielek  
do pupilek odczuwał się na każdym  
kroku i to zaufanie do przelożonych  
należy tu podkreślić. Więc ochoczo  
bawiono się, tańczono, popisywały  
się te, które tylko chciały, imogły, na-  
stępnie była „herbatka” ze słodycza-  
mi, łaskawie ofiarowanymi przez  
Opiekę rodzicielską. Weselo i gwar-  
nie bawiono się do godz. 8.

Bardzo miłe spędzony „podwie-  
czórek milusińskich” zakończył się  
rozgorczeniem większości obecnych,  
gdy wyróżnione nagrodami przez  
Dyrekcję kostjumi w większości  
niczem nie zwróciły uwagi nie  
tylko licznie zebranych starszych  
osób, lecz nawet samych kole-  
żanek, a które stały się niespo-  
dzianym „szczęśliwym” udziałem  
dzieci „szczęśliwych rodziców”. Wy-  
różnione kostjumi przez Dyrekcję  
w większości nie odpowiadały wa-  
runkom po stawionym t. j. nie były  
bibułkowe.

Uważam, że ten system oceny  
wywołuje zniechęcenie względem  
koleżanek, a wśród obecnych gości  
niepotrzebne komentarze.

Nie należy sądzić, że dziewczynki  
nawet w tym wieku, nie rozumieją  
tego stanu rzeczy.

Pokrzywdzona dziewczynka na  
przyszłość sraza i zniechęca się,  
a nagrodzona nie za swoje zasługi  
też uważa, że niepotrzebnie stara się  
oś robić, kiedy „tataś lub mamu-  
sia” i tak wystarają się dla niej  
o specjalne wyróżnienie, wśród ko-  
leżanek, które często pod wielu  
względami stoja wyżej od niej.

Kpton.

O ile nam wiadomo sprawa przed-  
stawia się nieco odmiennie, na re-  
zultat konkursu bowiem oddziały-  
wały też inne warunki zastrzeżone  
nie tylko kostjum. Sądzimy jednak,  
iż w tej sprawie otrzymamy rzetel-  
ne wyjaśnienie ze sfer miarodajnych.

**Teatr Miejski**

Dzisiaj przed. żydowski. Jutro prem-  
jera znakomitego dramatu Przyby-  
szewskiego „Złote Runo”, posiada-  
jącego pierwszorzędne wartości ar-  
tyficyjne, granego wszędzie z wiel-  
kim powodzeniem. Obsada: pp.  
Frenklówna, Purzycki, Rybicki,  
Kubiński, Detkowski, Hajduga i  
Widłajko. Reżyserował dyr. Ryb-  
icki. W próbach pod kierunkiem  
M. Dąbrowskiego komedja Perzyń-  
skiego „Szczęście Franja”.

**Podziękowanie**

Zarząd Związku Legionistów Pol-  
skich składa niniejszem serdeczne  
podziękowanie tym wszystkim, któ-  
rzy współpracą i ofiarnością przy-  
czynili się do powodzenia zabawy.

Przedewszystkiem Komitetowi za  
zajęcie się organizacją balu, arty-  
stom Teatru Miejskiego p. Wołajko,  
pp. Purzyckiemu, Hajdudze (dawnej  
art. Teatru Lg.) i Pawińskiemu,  
oraz Artystom Teatru Żołnierskiego,  
p. Karwanówny, pp. Frydrychow-  
iczowi, Kowalskiemu i Dolluskiemu  
za wykonaną rolę utworów legjo-  
nowych — staropolskie Bóg zapłać,  
Cześć!

Zarząd Związku Legionistów  
w Grodnie.

**Ofiary na rzecz zredukowanych  
urzędników do dyspozycji S. U. P.**

p. Bokszozaminowa 4 zł.  
pp. Malinowscy 5 zł.  
pp. Aroszkieviczowie 5 zł.

**Z Sądu Okręgowego**

Dnia 16 b. m. Sędzia Sądu Okrę-  
gowego W. Komar rozpoznawał w  
trybie postępowania uproszczonego,  
przy udziale podprokuratora Onich-  
mowskiego, sprawę Szepszela No-  
wika osk. z art. 488 k. k. osk. o to,  
że w dniu 14 maja 1926 roku w m.  
Łunnie okazał posterunkowemu za-  
świadczenie na konia wiedząc, iż  
takowe jest fałszywe. Zaświadczenie  
powyższe zostało przez policję za-  
kwestjonowane, powodem czego była  
sprawa niniejsza.

Osk. Nowik do winy się nie przy-  
znał oświadczając, że nie wiedział  
o tem, iż owe zaświadczenie jest  
fałszywe.

Zawezwał na rozprawę świadko-  
wie żadnych dowodów winy podsąd-  
nego nie stwierdzili.

Ponieważ oskarżony nie umie pi-  
sać, ani czytać po polsku, mogąco  
jedynie podpisać swoje nazwisko  
przeło prokurator, opierając się na  
powyższe oświadczenie, zrzekł się  
oskarżenia uważając, że podsądny  
ze świadomością działać nie mógł.

Obrońca oskarżonego adw. Lob-  
man analizując cały przewód sądo-  
wy, który zdaniem obrońcy — nie dał  
żadnego materiału obciążającego, a  
który nawet posłużył prokuratorowi  
za dowód zręczenia się oskarżenia,  
prosił o uniewinnienie jego moco-  
dawcy, o co również, w ostatnim  
słowie, prosił podsądny.

Sędzia ogłosił wyrok uniewinni-  
ający Szepszela Nowika.

**Sesja Sądu w Wołkowysku**

W ub. poniedziałek wyjechał na kil-  
kodniową sesję do Wołkowyska Sąd  
Okręgowy, w składzie Sędziów:  
Vice-Prezesa Sądu Nowińskiego i  
Iljina Uzupełni komplet tam-  
tejszy Sędzia Pokoju.

Oskarżenia we wszystkich spra-  
wach wnosić będzie podprokurator

na powiat Wołkowyjski Korab-Kar-  
powicz.  
Pióro sekretarskie trzymać będzie  
apl. Sądowy Suszko.

**Sprzedaz  
Cukru i soli  
Węgla**

hurtowo i detalicznie  
opałowego, kowalskiego i  
koku.  
Maszyn, Narzędzi rolniczych  
Nasion i Nawozów sztucz.

**SKUP**

Zboża i Nasion traw  
pastownych  
w Syndykacie rolni-  
czym grodzieńskim  
Sp. Akc.

Centr.: ul. Orzeszkowej 20  
tel. 14 — oddział ul. Bonifra-  
terska 7 tel. 145.

**List do redakcji**

Szanowny Panie Redaktorze:

Uprzejmie proszę o umieszczenie  
na łamach Pańskiego poczytnego  
pisma następującego wyjaśnienia:  
Ostatnio do mnie zwracają się  
liczni właściciele nieruchomości po  
informacje, związane z działalnością  
Związku Wł. Nier. miejsk. Za po-  
średnictwem Pańskiego poczytnego  
pisma oświadczam, iż czasowo nie  
przyjmuję żadnego udziału w pra-  
cach Zarządu wspomnianego Zw.  
Również niemam nic wspólnego  
z istniejącym przy Zw. Komitelem  
dłużników Wł. Banku Ziemi. i je-  
go działalnością.

Racz Pan, Panie Redaktorze, przy-  
jąć wyrazy poważania i szacunku.

L. Załucki.

Grodno, 16 lutego 1926 r.

**Pensjonat**

pierwszorzędny  
w Druskienikach, po-  
łożony w najlepszej  
dzielnicy, (długoletnią dzierżawą) do od-  
stąpienia na dogodnych warunkach.  
Wiadomość w Redakcji „Nadnemeńskiego  
Kurjera Polskiego”.

1—3

**Korepetycji języków**

francuskiego i niemieckiego w za-  
kresie wszystkich klas gimnazjalnych u-  
dzielam, Krackiewicz Puszkina 28

**Pokoje**

ładne umeblowane z utrzyma-  
niem do wynajęcia od zaraz.  
Wiadomość: Napoleona № 16 i piętro  
Bielawska.

**Obwieszczenie**

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Grodnie Bolesław  
Czesnowski, zamieszkały w Grodnie przy ul. Kresowej pod № 9,  
ogłasza, że w dniu 23 lutego 1926. od g. 10 z rana sprzedawane  
będą przez publiczną

**l i c y t a c j ę**

ruchomości w Grodnie przy ul. Dominikańskiej pod № 31 nale-  
żące do Dawida Gurwicza, składające się z materiałów aptecz-  
nych i kosmetycznych oraz urządzenia sklepowego i oszacowane  
na sumę 3602 złotych.

Spis rzeczy i ich szacunek przejrzane być mogą w dniu  
licytacji.

m. Grodno, dn. 16 lutego 1926 r.

Komornik Sądowy: B. Czesnowski.

**Obwieszczenie**

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Grodnie Bolesław  
Czesnowski, zamieszkały w Grodnie przy ul. Kresowej pod № 9  
ogłasza, że w dniu 25 lutego 1926 r. od g. 10 z rana sprze-  
dawane będą przez publiczną

**l i c y t a c j ę**

ruchomości w Grodnie ul. Górna № 41 należące do firmy B-cia  
„Mordchilewicz i Chilewicz” składające się z mebli i oszacowa-  
ne na sumę 830 zł.

Spis rzeczy i ich szacunek przejrzane być mogą w dniu  
licytacji.

m. Grodno, dnia 15 lutego 1926 r.

Komornik Sądowy B. Czesnowski.

Ogłaszacie się w „Kurjerze Nadnemeń”

Składajcie ofiary na

**KUCHNIĘ DOBROCZYNNOSCI**